

Anna Aniela Flak

5.03.2018 rok

ul.

20 - 418 Lublin, Poland
annaanielaflak44@gmail.com

Abp. Luis Francisco Ladaria Ferrer
Prefekt Kongregacji Nauki Wiary
Prefect of the Congregation for the Doctrine of the Faith
W a t y k a n

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Najczcigodniejszy K s i ę ż e A r c y b i s k u p i e dotychczasowe milczenie ze strony duchownych z Watykanu na moje duchowe tak liczne wysyłki w sprawie duchowego Dzieła Niebios w rzeczy samej było niezwykle błogosławionym znakiem od Wszechmogącego, bo wiedziałam, że jeszcze nie wypełniła się wola Jego we mnie, także w sposób niewymowny i nad wyraz heroiczny zagrzewało mnie to wszystko do walki o Dzieło Ukochanego, abym mogła w pokorze jak najdoskonalej dopracować i dokończyć pisemną część Dzieła Jego dla dobra Kościoła Jego. Ta obecna już **47 - ma** wysyłka do Watykanu została dopracowana co do każdej litery Słowa Wszechmogącego, bo przecież całe Dzieło Nieśmiertelnego po raz pierwszy wprowadzałam w polski program, dzięki któremu znalazłam trochę literowych błędów, które w żadnym wypadku nie umniejszały wartości mojej nadprzyrodzonej misji, o czym piszę obecnie w liście do Ojca Świętego Franciszka. Wiadomo było z góry, że w tak trudnym moim odwiecznym powołaniu, jakiego jeszcze nie było w historii całej ludzkości musiało być w Bogu wszystko jak najdoskonalej dopracowane i przedstawione też w jak najjaśniejszym świetle, jaki jest możliwy do przekazania w tym życiu, aby nie było najmniejszego cienia wątpliwości, bo przecież piszę o tak niepojęcie nieprawdopodobnych sprawach Pana naszego, że to naprawdę potrzeba niezwykle świątłych duchowych umysłów, aby to wszystko prawidłowo rozstrząsać w Bogu, który jest zarówno promotorem, jak recenzentem Dzieła Swego, które nieudolnie, ale siłami Jego prowadziłam prawie całe życie swe.

W Dziele Bożym jestem zupełnie niezależna od nikogo i jedynie zdana w całej pełni na **Mistrza Niebieskiego**, który steruje duszą mą, jak i całym mistycznym przedsięwzięciem Swym, które wcześniej czy później, ale i tak wyjdzie na światło dzienne całego świata, co mam zapewnione to przez Samego Zbawiciela, aby pokrzepić zagubione owce, i ponownie zasiać ziarno nadziei w życie wieczne, które tak bardzo obalane jest przez faryzeuszy Boga. Boski Odkupiciel w całej pełni nauczył mnie realizować wolę Swą, abym za wstawiennictwem Matki Zaufania i Zawierzenia Maryi mogła w Nim wydać owoc z winnicy Jego jak najbardziej dopracowany czyli najdoskonalszy, najwinniejszy, bo przecież on ma przetrwać na wszystkie pokolenia, a w ten mistyczny owoc wchodzi nie tylko tak liczne duchowe listy, które wysyłałam do duchowieństwa, ale również moje komentarze umieszczone na paru najważniejszych katolickich portalach, jak i na serwisie internetowym YouTube, a ponadto 30 duchowych książek takich jak: " Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego " (9 ksiąg), " Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej ", " Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności " (4 części), " Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości " (9 części) oraz " Zdobywanie mistycznego szczytu Góry Karmel " (7 części).

Z pomocą Mistrza Niebieskiego bardzo aktywnie pracuję w ciemnej nocy ducha

nad duchowym Dziełem Jego wysyłając z rozkazu Jego tak liczne duchowe wysyłki do Watykanu i umieszczając też duchowe listy na mojej stronie internetowej, aby ludzkość mogła dojrzeć chociaż w niewielkim stopniu do zrozumienia mojej tak trudnej nadprzyrodzonej misji, którą przekazuję jedynie w niewielkim procencie. Tak jak ja, córka Umiłowanego musiałam mieć trochę czasu, aby dojrzeć duchowo do Dzieła Jego, a przede wszystkim do przekazywania jego nie tylko w moich duchowych listach, ale również i na mojej stronie internetowej, którą obecnie dopracowałam dosłownie co do każdej litery Słowa Bożego, tak jak całe Dzieło Niebios, w związku z czym właśnie t e r a z powinien być wszczęty proces badawczy nadprzyrodzonej misji mej w Kongregacji Nauki Wiary, ponieważ wszystko stało się już jak najbardziej czytelne w odbiorze przede wszystkim całego Dzieła Niebios, które przedstawione jest na załączonych dwóch takich samych płytach kompaktowych CD - R.

Na mojej krzyżowej drodze Rodzice Niebiescy stopniowo objawiali mi nadprzyrodzone prawdy Swe, które uhistoryczniają i konkretyzują się, a ponieważ reprezentują tylko Ich, więc słucham tylko Ich rozkazów, dlatego też będąc z Nimi nie boję się okrutności ani bólu, a poza tym nikt nie może podejść mnie żadnymi kłamliwymi teoriami i prawdami ludzkimi, które są bezsensowne, w związku z czym kompetentni duchowni powołani z Kongregacji Nauki Wiary powinni zacząć już wczytywać się w moje duchowe wypiski, aby móc powoli dojrzeć do zrozumienia mojej tak niepojętej duchowej misji, aby móc następnie wszystko rozpatrzyć w nieskałanym zwierciadle Niepokalanej, za przyczyną której wszystkie zamiary Boże dojrzewały we mnie długo, aby owoc Boży Dzieła Bożego był jak najbardziej doskonały.

Z dniem **5 - go marca 2018 roku** w całej pełni i to co do każdej litery Słowa Bożego wypełniłam wolę Ojca Przedwiecznego, także wszystko dokonało się poprzez trynitarną żywą interwencję Samego Boga i na to definitywne zakończenie byłam przygotowywana przez prawie całe życie swe, ale oficjalnie datuje się początek misji mej na **24. 08. 1983 r.** czyli potrzebowałam **35 lat** (jedno pokolenie) na realizację duchowego Dzieła Niebios, które w pełni czasów po rzetelnym procesie badawczym w Kongregacji Nauki Wiary obudzi cały świat z letargu najprzeróżniejszych grzechów i bezprawia, co mam to zapewnione u Samego Zbawiciela. Jednocześnie dodam, że 31.05.2005 r. w dniu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (Święto wspomina nawiedzenie Świętej Elżbiety przez Maryję) pierwszy raz napisałam do Papieża Benedykta XVI - go, emeryta w sprawie nadprzyrodzonej misji mej, także już **13 lat** spotykam się z taką nieludzką i niekatolicką ciszą na moje duchowe przesyłki, która w rzeczy samej zrobiła wiele dobrego, bo na słodki rozkaz Ukochanego 13. 07. 2013 r. mogłam poprzez moją stronę internetową ujawnić się ze swoją nadprzyrodzoną misją, którą tak bardzo ignorują najwyżsi dostojnicy w hierarchii kościelnej katolickiego Kościoła, jedyneprawowitego w całym wszechświecie. Niektórzy hierarchowie żyją tylko wybitnie doczesnymi sprawami, także oni nigdy nie rozumieją osoby przesiąkniętej sprawami duchowymi, bo nie dorosli do rozumienia posłańctw Bożych i to przerasta ich horyzonty myślowe, dlatego też wszystko rozpatrując jedynie w duchu swoim, który pozbawiony jest wszystkiego co Boskie notorycznie "olewają" moje duchowe przesyłki skierowane do Waszej Eksceleńcji, jak i Ojca Świętego Franciszka. Mam głęboką nadzieję, że Wasza Eksceleńcja wykaże się

większą kompetencją jak poprzedni Prefekt tej Kongregacji i w końcu zaczną moje listy być tłumaczone na języki obowiązujące w Watykanie, i w końcu też będę poproszona do Kongregacji, aby w skrócie wyłożyć całe duchowe Dzieło Niebios i odpowiedzieć na wszystkie zadawane pytania przez kompetentne osoby, które muszą wykazywać się wielką znajomością teologii duchowości mistycznej.

Przepowiednia Przełożonej z klasztoru klauzurowego Karmel z Częstochowy z **8. 10. 1989 r.**, kiedy byłam u niej na audiencji zaczyna sprawdzać się i to w coraz szybszym tempie, a oto jej słowa: "Pani ma wiele zrobić dla świata" (5 razy to rzekła), "Pani jest dla świata, i jeszcze wiele ma pani zrobić w swoim środowisku", a ostatnie zdanie na pożegnanie brzmiało: "Niech pani sobie zapamięta - pani ma pływać i wiele zrobić dla świata" (i oczywiście pływałam po oceanach świata pod auspicjami najśłynniejszych naukowych jednostek amerykańskich i kanadyjskich), dlatego też nie przyjęto mnie do klasztoru, bo moja nadprzyrodzona misja nie jest na klasztor tym bardziej, że tam człowiek nie ma swojej woli i we wszystkim podporządkowany jest przełożonej. Wówczas też udzieliła mi ona parę drogocennych wskazówek, a jedna z nich była taka, żebym zawsze trzymała się dzieł Świętego Jana od Krzyża, a za wstawiennictwem Niepokalanej wszystko osiągnę w Imię Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, co oczywiście odwiecznie jest przeznaczone na duszę mą. Właśnie dla całego zniewolonego świata napisałam 30 duchowych książek (obecnie jestem w trakcie pisania 31 - wszej książki), wysłałam ogrom duchowych listów do duchowieństwa, poruszyłam w Bogu zatrute "sumienie" całej Unii Europejskiej jakim to jest fikcyjny i bezprawny Europejski Trybunał Praw Człowieka. Ponadto cały czas szturmuję Watykan z duchowymi przesyłkami, ale jak dotychczas na 47 wysyłek jest nieludzka cisza, która przecież ciągle nie będzie trwać na tej płaszczyźnie duchowej, jak i moralnej, na której to wielu duchownych pozbawionych jest prawdziwego ducha, jak i moralności. Nie dość, że prowadzę takie upojne i nad wyraz trudne duchowe Dzieło Boże, to jeszcze przez parę ostatnich lat umieszczałam ogrom komentarzy przedtem na portalach głównie katolickich, a ostatnio tylko na YouTube czyli jak widać pisanie w Panu naszym jest na stałe wpisane w moją nadprzyrodzoną misję.

Odnośnie tej audiencji u tak Bogobojnej Przełożonej z 8. 10. 1989 r. dodam tylko tyle, że radziła mi ona współpracować z teologiem, ale ja tej rady nie posłuchałam, bo czytałam książki teologiczne, które bardzo interesowały mnie, także sama zajęłam się teologią, bo ja mam współpracować, ale tylko i jedynie z Bogiem, bo to dzieło jest Boże, a nie ludzkie, a poza tym dobrze wiedziałam, że żaden teolog nie pomógłby mi, a po drugie ja bym nigdy nie zwróciła się o pomoc do teologa, bo moim najlepszym i niezastąpionym Teologiem jest **Jezus Chrystus**, a obecnie zacytuję akapit z mojej książki pt.: "Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego", który zawarty jest w księdze 6 E na stronie 8: "Myślę, że siostra Przełożona z Karmelu poprzez tę "współpracę" miała na myśli, że w odpowiednim czasie, kiedy przyjdzie pełnia czasu na Dzieło Boże odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, to zajmą się tą sprawą teologowie, i to na pewno z Watykanu; i jeżeli będą żyła, to faktycznie będą musiała współpracować z nimi, ale nie wcześniej aż skończę Dzieło Boskie, które należy do Królestwa Niebieskiego."

Są takie tajemnice Boże, że żadna dusza je nie odsłoni i to nigdy, " bo to co Boskie nie zna nikt, tylko Duch Boży " (1 Kor 2, 11), a jeżeli chodzi o tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego, to Sam Bóg wskazał mi drogę do tak wzniosłego, nadprzyrodzonego celu, że poszłam od razu, bez żadnych oporów, i nigdy nie traciłam nadziei w tak trudnej drodze na Chwałę Bożą, bo wiedziałam w Ukrzyżowanym, że być gotowym do odsłonięcia tej nadprzyrodzonej tajemnicy, to znaczy mieć udział w męce i śmierci Jego, i zagubić się w Trójcy Przenajświętszej, aby być poddanym działaniu Bożemu i odpowiadać na wszelkie natchnienia.

Droga Ekscelencjo robiłam i dalej robię wszystko co w mocy mej, abym jak najdoskonalej wypełniła odwieczne posłannictwo Boże, dlatego też ofiarnie i z miłością Bożą pracowałam nad Dziełem Bożym, które przecież ma być doskonałe tak jak na ziemi Pan Jezus był jak najbardziej doskonały we wszystkim, i skoro moja nadprzyrodzona misja wykonywana jest pod wpływem mocy Bożej na polecenie Samego nieskończonego i nieograniczonego Boskiego Odkupiciela, to przecież musiał nastać końcowy jej etap, który obecnie z a k o ń c z y ł a m pod względem pisemnym co do każdej litery Słowa Bożego. Właśnie teraz nastąpiła pełnia czasu, abym wyłożyła duchowe Dzieło Boże najwyższej klasy teologom z Watykanu, bo przecież za wstawiennictwem Róży Duchowej Maryi w Jej Synu Jezusie Chrystusie stałam się nie tylko pisarką, ale przede wszystkim teologiem samoukiem, także fachową wiedzę już dawniej wyczytałam parokrotnie, a nawet kilkunastokrotnie, jak np. Dzieła Świętego Jana od Krzyża i już do tego nie wracam, bo to wszystko jest we mnie. Z pomocą transcendentálnego Trójjedynego Boga weszłam nie tylko w teologię duchowości mistycznej, ale również od czasu do czasu przedstawiam wszystko to, co uświęca mnie na drodze świętości wraz z podaniem świętych znaków czasu, żeby już nikt nie wątpił o prawdziwości mojej nadprzyrodzonej misji.

Róża Mistyczna Maryja żyła z dala od świata i jego spraw, i pochłonięta była Dzieciątkiem Jezus, dlatego też Jej córka Anna Aniela Flak musiała żyć z dala od wszystkiego, aby wypełniła się wola Boża, dlatego składam Jej nieskończone dzięki, że odpowiednio przygotowała mnie do tak wielkiego duchowego Dzieła Bożego, które ma przetrwać na wszystkie pokolenia, i w mojej nadprzyrodzonej misji z Niepokalaną obcy jest dla mnie strach, chociaż czasami na krótki czas przygniatają mnie jedynie sprawy przyziemne, jak ostatnio, że miałam duży problem ze sprzedażą mieszkania swego, które sprzedałam momentalnie, gdy w tej sprawie prosząc o modlitwę napisałam do jedynej Pustelniczki na świecie Siostry Miriam od Krzyża, która złożyła ślub dozgonnego milczenia, i u której miałam dwie umówione audiencje (6. 02. 1990 r. i 10. 08. 1992 r.), a w sumie widziałam ją 4 razy. Z chwilą otrzymania od niej odpowiedzi na mój list, w tym też dniu pojawił się kupiec, który 6. 02. 2018 r. ostatecznie kupił moje mieszkanie. Na tej drugiej audiencji, kiedy to Siostrę Miriam od Krzyża widziałam ostatni raz na pożegnanie rzekła mi ona, że ja zawsze będę miała krzyże, krzyże będą się zmieniały, ale ja wszystko w Bogu pokonam czyli pokonam, nawet tę nieludzką ciszę z Watykanu na moje duchowe przesyłki.

Jak to też podaje Święty Jan od Krzyża, że życie ziemskie pełne udręki przeszkadza

w kosztowaniu życia Bożego, które przecież jest pełne niewypowiedzianego szczęścia, bo jedynie dusza zjednoczona z Bogiem może w Bogu pojmować niepojęty Boski świat. Bóg jest jedyną moją siłą i mimo, że jestem słaba, nędzna i nic nie warta, ale wszystko wykonuję w Bogu, a co dla duszy mej jest za ciężkie, to Stwórca rozwiązuje to Sam i toruje mi drogę w miłości i prawdzie, która prowadzi do Żywota Wiecznego. Na mojej drodze krzyżowej staram się przypodobać tylko Bogu, którego kocham nade wszystko i mimo, że żyję w świecie, ale nie jestem ze świata i w wolnych chwilach w największej pokorze staram się kontemplować Istotę Bożą. Przewodnik Niebieski wie, że bezgranicznie ufam Mu we wszystkim, dlatego też zawsze utwierdza mnie w Sobie, abym zaufała Mu do końca na tak trudnej, ciernistej duchowej drodze mej, także pobudzana jestem duchowo do Niego, jak i realizacji Dzieła Jego, w związku z czym jestem nad wyraz szczęśliwa w Nim, bo przecież On jedyny wystarczy mi za wszystko. Poprzez Dzieło Boże, które mam od Boga pragnę, aby po zapoznaniu się z nim jak najwięcej dusz weszło na drogę świętości czyli pragnę uratować jak najwięcej dusz od potępienia wiecznego, aby jak najwięcej dusz mógł zbawić wszechmocny Stwórca. Na mojej drodze doskonałości nic nie mogę sobie przypisywać, bo działa we mnie Pan Jezus, także jestem wierna natchnieniom Jego Miłości, i ukryta w Nim pełnię Świętą Wolę Jego. Dusza moja ma być jednym ze Słowem Przedwiecznym, aby mogła ona pojmować prawdy objawione w Bogu, i aby w niej promieniował Krzyż Boży dla pokrzepienia innych dusz. Mam Świętą nadzieję w Bogu, że za wstawiennictwem Pośredniczki Łask i Królowej Całego Wszechświata Maryi Jej Syn Jezus Chrystus w pokorze i w znaku zmartwychwstania Swego wywyższy duszę mą i zabierze ją wkrótce do rzeczy niewidzialnych, które trwają wiecznie.

Szanowny Księżę Arcybiskupie niedługo zakończy się moje ziemskie pielgrzymowanie, ale jestem spokojna we Wszechmogącym, że u schyłku życia swego zakończyłam pod względem pisemnym duchowe Dzieło Jego i to co do każdej litery Słowa Jego, także przyszedł czas pożegnać się z tą doczesnością, która tak bardzo uświęcała mnie w Panu naszym, który w łaskach Swych zawsze mówił mi, że zabierze duszą mą do Siebie, gdy wypełnię wszystko i to co do każdej litery Słowa Jego czyli ta chwila powinna nastąpić już niebawem. Nie mogę już dłużej na arenie całego świata ośmieszać się na pół gwizdka kapłani, którzy odpowiedzialni są za korespondencję zarówno do Ojca Świętego Franciszka, jak i do Waszej Ekscelencji udając, że moje duchowe przesyłki tam nie dochodzą, na które przecież zawsze mam dowód nadania z potwierdzeniem, i nie mogę też dostać faryzejskiej odpowiedzi na tak rzetelne Dzieło Boże, bo przecież przyrodzonymi siłami umysłu nie rozstrzyga się spraw i tajemnic Bożych, które mogą być oglądane jedynie oczyma duszy, także nie ma już innego wyjścia w nadprzyrodzonej misji mej, jak tylko otworzyć jej badawczy przewód i na taką odpowiedź czekam. Na ręce Waszej Ekscelencji wysłałam dwie takie same płyty kompaktowe CD - R, na których w programie PDF nagrane jest całe Dzieło Pana naszego, ponadto kopię listu skierowanego do Papieża Franciszka, i gdy tylko na poczcie otrzymam dowód nadania wysyłki do Watykanu, to te dwa listy znajdą się również na internetowej stronie mej, która przekroczyła już prawie **480 000 odwiedzin**.

Szczęść Boże !
Anna Aniela Flak